

307

BIBLIOTEKKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ 136

~~450~~
r.d.

BOGOWIE GRECCY I RZYMSKY (MITOLOGIA)

OPracowała

J. JASTRZEBSKA

KSIĘCZKA
I SZKAD MATERIAŁ
DZIELNIC

T. Jankowski

Wyd. 1911



WYDAWCA
KSIĘGARNIA
WILKOWA

T. Jankowski

Wydawnictwo WOLFF
WILKOWA I SPÓŁKA © 1911

BIBLIOTECZKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ 136

12487

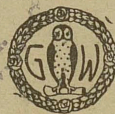
1248

BOGOWIE GRECCY I RZYMSCY

(NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI Z MITOLOGJI)

OPRACOWAŁA

J. JASTRZĘBSKA



21. 6. 9.

Państwowe Gimnazjum
im. kr. ZYGMUNTA AUGUSTA
w Białymstoku.

Biblioteka Gimnazjalna

Nr 245/012

Dział Nowa!

Państwowe Gimnazjum
im. kr. ZYGMUNTA AUGUSTA
WARSZAWA

NAKŁAD GEBETHNERA I WOLFFA
KRAKÓW - G. GEBETHNER I SPOŁKA

BIBLIOTEKA GIMNAZJALNA

Nr inwent. 3588 Nr 807

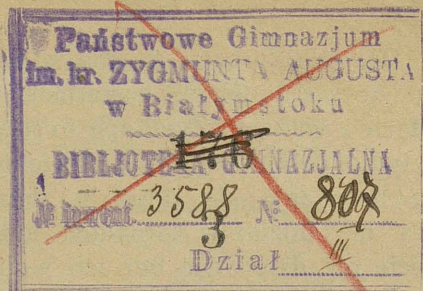
367 Dział 12.



292

74

1240



Grecja.

1248

Pierwotna religja grecka uderza niesłychanem bogactwem fantazji. To świat zaczarowany, pełen najrozmaitszych postaci, czynów bohater-skich, przygód, niezwykle silnych uczuć i wrażeń — ten świat bogów i herosów cz. bohaterów greckich. Żaden naród na świecie nie miał tak bogatej mitologii, jak starożytni Hellenowie. Zjawiska przyrody, uderzające zwykle uwagę ludów pierwotnych, budziły w umyśle Greka cały szereg obrazów, pełnych harmonji i piękna. Jak wszystkie ludy, upatrywali i Grecy w otaczającej ich przyrodzie działania sił nieznaných. Czego tylko nie mogli sobie wytłumaczyć, przybierało w ich oczach postać boga. Słońce wschodzi, mówimy dzisiaj, — a według Greków, to bóg Heljos na złotym rydwanie, zaprzężonym w ogniste rumaki, wynurza się z za Oceanu. Słońce zachodzi — to Heljos kończy swą dzienną wędrówkę, którą musi odbywać, ulegając woli wyższego przeznaczenia. Każde niezrozumiałe zjawisko stawało się źródłem mitów czyli podań o nowych bogach. Stąd liczba ich musiała być dość znaczną, aby na wszystko wystarczyć.

Bogowie greccy to nie ideały, ani symbole, lecz istoty o ludzkich kształtach, uczuciach, przymiotach i wadach. Życie ich to również życie ludzkie, tylko pełniejsze i nieśmiertelne. Bogowie walczą, naradzają się, uczują, bawią się i kłócą. Biorą też udział w sprawach ludzkich, i nie na świecie nie dzieje się bez ich woli.

Greki starożytni wierzyli głęboko w istnienie tego świata bogów, wydawali mu się oni tak bliźcy i żywi. Wszystkie najróżnorodniejsze przejawy swego życia przenosił do tego wymarzonego świata, pełnego harmonji i piękna.

Poczucie piękna stanowi jedną z najważniejszych części duszy greckiej, piękno jest główną cechą wszystkich przejawów greckiej myśli.

Czaruje też świat ich bogów nadzwyczajnym urokiem i pogodą. Lecz nie tylko świat bogów. Tajemniczy początek ludów i państw greckich stał się też źródłem mitów o zdumiewających czynach bohaterów, twórców pierwotnej potęgi greckiej.

Poglądy religijne Greków najlepiej odzwierciedlają się w dziełach Hezjoda i Homera ¹⁾. Hezjod w swej »Teogonji« zajmuje się powstaniem świata bogów i ludzi. Zwraca się do Muz z wezwaniem:

Powiedzcie nam, skąd wzięła się ziemia i bogi,
Rzeki, bezdenne morze i jego odnogi,
Bezdenne niebo w górze i gwiazd lśniących mnóstwa,
I te co z nich powstały dobrodawcze bóstwa,

¹⁾ Poeci greccy.

Jak one podzieliły się światem i chwałą
I jak zdobyły obszar olimpijskiej góry,
Powiedzcie mi o tem, olimpijskie córki,
Dokładnie od początku, co i jak się stało ¹⁾.

Na początku — mówi Owidjusz, pisarz rzymski — istniał chaos, bezład:

Nim było morze, ziemia i niebios sklepienie,
Jedyny miało wyraz całe przyrodzenie,
Zwano go chaos, zamęt. Ogrom gruby i nieskładny,
Ciężar tylko na świecie martwy i bezwładny... ²⁾

Z niego dopiero wyłoniły się rozmaite istoty i utworzył się porządek i harmonja wszechświata. Pierwsi powstali: Gaja (Gea-ziemia) i Uranos (niebo). A potem dopiero Nyks (nóć), Hemera (dzień), Ee-bus (piekło), Afer (powietrze) i Eros (miłość).

Uranos i Gaja są prapodzielcami wszystkich stworzeń. Kolejno pojawiły się 4 pokolenia ich dzieci: 1) tytani i tytanki, 2) cyklopi lub cyklopi (olbrzymi o jednym oku na czole), 3) hekatonchejrowie (potwory o 100 ramionach i 50 głowach) i 4) gigantowie (olbrzymie potwory, półludzie i półwęże).

Pierwotne czasy istnienia bogów to walki o panowanie nad światem. Ustalił porządek i spokój dopiero Zeus olimpijski. Pierwsza walka została spowodowana czynem Uranosa, który stracił drugie i trzecie pokolenie swych synów do Tartaru, czyli świata podziemnego. Wtedy, z namowy matki swej Gai, powstał przeciwko ojcu jeden z tytanów, Kronos, i Uranos musiał ustąpić mu

¹⁾ Teogonja Hezjoda 108—115, tłum. Kaszewskiego.

²⁾ Owidjusz — Metamorfozy.

władzy. Zaczął się okres rządów Kronosa i małżonki jego, Rei. Lecz Uranos zemścił się na swym pogromcy, przepowiedziawszy mu, że takiż los go czeka. Obawa spełnienia się klątwy ojcowskiej popchnęła Kronosa do polykania własnych dzieci natychmiast po ich przyjściu na świat. Uratowany został dopiero najmłodszy syn, Zeus, dzięki podstępowi ¹⁾ matki. Wychowano go w tajemnicy przed ojcem na wyspie Krecie, wykarmiła go koza Amalte. Kronos nie domyślał się wcale, że jest otoczony wrogami, i że klątwa ojcowska tak prędko spełnić się może. Żona jego, Rea, była bardzo nań rozgoryczona za śmierć dzieci, miała do niego wielki żal i matka Gaja, ponieważ Kronos, zwalczwszy Uranosa, nie uwolnił swych braci (cyklopów i hekatonchejrów) z Tartaru. Zguba jego była blizką. Za poradą bogini roztropności (Metis) przywrócono życie połkniętym przez Kronosa dzieciom, i rozpoczęła się walka. Po stronie Zeusa, oprócz rodzeństwa, stanęli cyklopi i hekatonchejrowie, a Kronos miał po swej stronie tytanów. Dziesięć lat trwała walka, lecz skończyła się zwycięstwem nowego pokolenia. Kronos wraz z tytanami zniknął w Tartarze.

Nie odrazu jednak zapanował pokój. Musiał jeszcze Zeus pokonać Tyfona, olbrzymiego smoka o 100 głowach, i gigantów. Gaja wysłała ich przeciw Zeusowi, chcąc pomścić los tytanów. Walka z gigantami nosi nazwę Gigantomachji. Pokonał

¹⁾ Rea podała Kronosowi zamiast dziecka zawinięty kamień.

ich Zeus przy pomocy Heraklesa. Najtrudniejsza była sprawa z najstarszym z gigantów, który miał tę właściwość, że ilekroć w walce upadł na ziemię, t. j. dotknął się matki Gai, ta go natychmiast uzdrawiała, i wstawał jeszcze silniejszy. Gdy Herakles spostrzegł, skąd pochodzą jego wciąż odradzające się siły, uniósł go w górę i zadusił w powietrzu. Odtąd nowe pokolenie bezpiecznie objęło rządy.

Zeus podzielił się panowaniem nad światem z rodzeństwem: dla siebie przeznaczył niebo, bratu Posejdonowi oddał morze, a Hadesowi krainy podziemne.

Ziemię wyobrażali sobie Grecy jako olbrzymi krąg płaski, wkoło którego płynie szeroka rzeka, Okeanos. Nad ziemią wznosi się półkuliste sklepienie nieba, a pod ziemią rozciąga się Tartaros.

Królestwo Zeusa.

Siedliskiem Zeusa i innych bogów niebieskich był Olimp ¹⁾, wysoka góra w Tessalji ²⁾. Tutaj znajdował się pałac bogów, tu przybywali na ważne narady nawet bogowie morscy i podziemni, bo pomimo podziału rządów Zeus został najwyższym władcą.

Rodzina Zeusa była bardzo liczna. Należeli tu oprócz niego i jego małżonki Hery, Atene, Apollo, Artemis, Ares, Afrodyte, Hefajstos, Hermes, Djonii-

¹⁾ Blizko 3 tys. m. wysok. ²⁾ W Północnej Grecji.

sos, Demeter i Hestia. Są to główni bogowie olimpijscy.

Na czele ich stoi **Zeus**, najwyższy władca i ojciec bogów i ludzi, Zeus-chmurozbiorca, władający piorunami. On ustanowił wszelki porządek świata, zmiany pór roku, dnia i nocy. On jest rozdawcą wszelkiego dobra, sędzi, nagradza i karze. A kary bywają surowe. Za grzechy ludzkie spuścił Zeus na ziemię potop. Woda dosięgła górskich szczytów, i wszyscy ludzie wyginęli. Tylko dwoje uratował Zeus z powszechnej zagłady: Deukaljona i Pyrrę. Gdy wody opadły, zbudowali oni pierwszy ołtarz i złożyli bogu dzięki, pytając, w jaki sposób ziemia zaludni się znowu. Wtedy usłyszeli głos wyroczeni, że stanie się to, gdy będą rzucali kości matki swej poza siebie. Deukaljon i Pyrra zrozumieli, że miało to oznaczać kamienie. Rzeczywiście z kamieni, rzucanych przez Deukaljona, powstałi mężczyźni, a z rzucanych przez Pyrrę — kobiety.

Potop raz tylko zalał ziemię; zwykłe deszcze, zsyłane przez Zeusa, są życiodajne. »Złotym« nazywają też deszcz Grecy. Sam Zeus niekiedy zjawił się w postaci deszczu złotego (tak np. przeniknął do więzienia Danaï). Śnieg i grad są również zależne od woli Zeusa. Homer mówi w »Iljadzie«:

...Zeus przemyśliciel...

Wiatry uciszył, a ziemię zaśnieża i wkrótce zabieli
Góry wyniosłe, pagórki i skał niebotyczne krawędzie,
Łąki rozległe, koniczą porośłe, i łąny rolnika;
Nawet i morza sinego przystanie i brzegi zasypie

Śniegiem, lecz splucze go fala wzburzona; wszystko zaś inne
Biała powłoka okryje, gdy z nieba spadnie nawałność.

Rządy Zeusa są sprawiedliwe i łaskawe. Towarzyszą też Zeusowi Temida i Dike (boginie sprawiedliwości).

Grecy uważali Zeusa za stróża przysięg. Od niego zależy wszelki porządek i ład w rodzinie i państwie. Jest on bogiem gościnności i dobrej wiary. Aby dać baczenie na obyczaje ludzkie, obchodził raz Zeus ziemię w postaci wędrowca. Nigdzie go jednak przyjąć nie chciano. Dopiero w ubogiej chatce dwojga starszków, Filemona i Baucydy, znalazł gościnny przytułek. Zeus, oburzony na ród ludzki, zniszczył go potopem, pozostawiając przy życiu tylko tych dwoje starców, a chatkę ich przemienił w swoją świątynię. Filemon i Baucyda prosili, by mogli w tej świątyni razem służyć bogu, i by śmierć ich oboje równocześnie zabrała. Zeus wysłuchał ich prośby: pewnego dnia przemienił się Filemon w dąb, a Baucys w lipę, i gałęzie ich splotły się razem.

Ulubieńcem Zeusa był Ganimed, śliczny chłopiec. Uroda jego tak zachwyciła Zeusa, że polecił orłowi porwać go z ziemi. Ganimed przebywał od tam na Olimpie i służył bogom podczas uczt. Wielkim i potężnym jest Zeus, jednak i on ulega władzy przeznaczenia (Mojra), n. p. Zeus sprzyja całym sercem Hektorowi podczas wojny trojańskiej, lecz gdy waży losy Hektora i Achillesa, i waga z losem Hektora na dół opada, poznaje stąd, że Hektorowi śmierć przeznaczona, i nic na to poradzić nie może.

Hera, małżonka Zeusa, jest królową bogów i ludzi. Bierze ona udział w potędze i władzy swego męża, jak on panuje nad światem. Zwykle pojawia się otoczona świetnym królewskim orszakiem, w stroju wspaniałym, błyszczącym od złota i srebra. Nawet bogowie jej służą. Atene utkała dla niej piękną, wzorzystą szatę. W orszaku znajduje się jej ulubiona córka, Hebe, która wraz z Ganimedem usługuje przy ucztach olimpijskich — nalewa bogom nektar, cudowny napój bogów. Hera jest opiekunką małżeństw i strażniczką wierności. Grecy nie uważali swych bogów jedynie za symbole cnoty, owszem przypisywali im ludzkie namiętności i wady. Ma swe słabostki Zeus, a Hera jest gwałtowna, zacięta i zazdrosna. Straszna była jej zemsta nad nieszczęśliwą Jo. Była to kapłanka Hery, piękność jej zwróciła uwagę Zeusa. Zazdrosna bogini zamieniła Jo w krowę i na straży obok niej postawiła olbrzyma Argusa, całe ciało którego było pokryte oczami. Argus zginął jednak z ręki Hermesa. Wtedy Hera zesłała na Jo szaleństwo, a Argusa zamieniła w pawia. Od-tąd paw jest ptakiem poświęconym Herze, i na ogonie jego wspaniale połyskuje sto ocz Argusa.

Hermes jest jednym z najwszechstronniejszych bogów. Uważano go za syna Zeusa i Mai, córki tytana Atlasa. Od urodzenia odznaczał się nadzwyczajnym sprytem. Zakres jego działalności jest bardzo obszerny. Przedewszystkiem jest on wysłańcem bogów i wykonawcą ich woli. Oznaką tych czynności są złote sandały lub skrzydelka u nóg. Jest on bogiem wszelkich dróg i opie-

kunem podróźnych. Szczególniej czczą go kupcy. Przypisywano Hermesowi wynalazek miar i wag. Wspiera on wszystko, co ma jakikolwiek bądź związek ze sprytem i chytrnością. Uważali go też za swego obrońcę i wzór nawet złodzieje. Podobno Hermes zaraz po urodzeniu wyszedł z kolebki, udał się na łąkę i ukradł stąd Apollonowi 50 wołów. Potem pocichu wrócił do kołycki.

Wzywali pomocy Hermesa mówcy i rzemieślnicy, w Arkadii oddawano mu cześć jako bogu pasterstwa. Zsyła on sen na ludzi. W ten sposób uśpiwszy go wprzód, zabił Argusa, strzegącego nieszczęsnej Jo. On to wreszcie towarzyszy duszom zmarłych do Hadesu i oddaje je Charonowi.

Apollo jest jednym z najbardziej czczonych bogów greckich. Urodził się na wyspie Delos. Był synem Zeusa i tytanki Latony.

Przypisywane mu przymioty i rodzaje władzy są bardzo rozmaite. Przedewszystkiem jest on uważany za boga wiosny, słońca i światła (Fojbos-Apollo). On zwyciężył boga ciemności, to jest smoka Pitona, stąd pochodzi jego nazwa pityjski. Dzień, w którym następuje pełnia księżyca, jest świętem Apollona.

Do niego, jako do boga wiosny, należy nadzór nad pasterstwem i rolnictwem, lecz jest on zarazem bogiem sztuk pięknych i poezji. Zjawia się też zawsze w orszaku 9 Muz. W darze od bogów otrzymał przy urodzeniu złotą lirę i srebrny łuk, oznaki jego władzy. Muzyka należała też do jego ulubionych sztuk. Ośmielił się jednak rywalizować z nim bożek Pan. Spór miał rozstrzygnąć

król frygijski, Midas. Ten przyznał pierwszeństwo Panowi. Oburzony Apollo ukarał sędziego w taki sposób, że wyrosły mu ośle uszy. Midas bardzo się tego wstydził i zwykle starannie przykrywał uszy czapką. Ale pewnego razu dojrzał tę hańbiącą ozdobę balwierz. Midas kazał mu zaprzysiądz, że dochowa tajemnicy. Gadatliwy człowiek cierpiał stąd wielkie męki, wreszcie nie mogąc wytrzymać, wykopał w ziemi dołek i krzyknął weń: »Król Midas ma ośle uszy«. Na tem miejscu wyrosła trzcina, która za każdym podmuchem wiatru powtarzała: »Król Midas ma ośle uszy«. W ten sposób wydała się tajemnica.

Niezawsze jednak występuje Apollo jako bóg łaskawy. Bywa też groźnym i karzącym. Srebrne strzały jego szerzą śmierć. Tak giną Achajczycy w obozie pod Troją, gdy Apollo na skutek skargi swego kapłana Chryzesa:

Luk przez ramię przewiesił i kołczan szczelno zamknięty,
I rozgniewany wypadł czempredzej ze szczytu Olimpu:
Dźwięk się różchodził od strzał na ramionach gniewnego

[Apolla,

Zstępującego. I zszedł był straszny, do nocy podobny:
Siadł nieopodal okrętów i jał wnet strzały wypuszczać;
To też świst przeraźliwy rozlegał się z łuku srebrnego,
Najwpierw muły grotami dosięgał i psy chyżonogie,
Lecz gdy potem i w ludzi wypuszczał strzały rażące,
Wtedy na stosie raz wraz umorzonych zwłoki płonęły..

(Ilias I, 45—51, tłum. Mleczki).

Bo strasznym jest gniew w dal godzącego
lucznika, jak często nazywa Homer Apollona. Nosi

także przydomek Sminteusa, (niszczyciel myszy). Jest on bogiem wieszczbiarstwa i stąd używa największej sławy. W Delfach znajduje się główna jego świątynia, przez wszystkie czasy słynąca wróżbami. Za świątynią znajdowała się skalna szczelina, z której wydobywał się duszący gaz. Nad szczeliną na trójnogu zasiadała Pytja, główna kapłanka. Gdy gaz ją odurzył, wymawiała bezprzytomnie rozmaite wyrazy, które przysłuchujący się kapłani ubierali w formę wyroczni boskich.

Apollo uważany był za boga odkupienia win. On sam za zabójstwo smoka Pitona pokutował przez 8 lat w służbie króla Admetosa. On to wskazuje ludziom możliwość oczyszczenia się z grzechów (tak postępuje n. p. z królem Edypem, z Orestem). Obrządek oczyszczenia polega na tem, że winowajca bywa pokropiony krwią ofiarnego zwierzęcia i obmyty potem wodą ze źródła Kastalskiego, które wytryskało niedaleko Delf, i uchodziło za symbol czystości. Władza Apollona nad ziemią trwa jednak tylko pół roku: przez wiosnę i lato. Jesienią, gdy promienie słoneczne słabną, ustaje i jego moc. Grecy twierdzili, że wtedy Apollo opuszcza ich kraje i udaje się na północ, do kraju Hyperboreów, gdzie panuje wieczna wiosna.

Miał i Apollo, jak inni bogowie, swych ulubieńców: Hjakintosa i Kyparyssosa. Smutnym był koniec obu. Hjakintos bawił się pewnego razu z Apollonem rzucaniem dyska. Apollo ugodził go niechcący w skroń i zabił na miejscu. Zmartwiony

bóg przemienił młodzieńca w kwiat hjacyncu. Kyparyssos był młodym chłopcem ślicznej urody. Miał on oswojonego jelenia, do którego bardzo się przywiązał. Niechcący zabił go. Odtąd żył w ciągłej rozpacz, aż wreszcie pękło mu serce. Apollo przemienił malca w drzewo smutku-cyprys. Istnieją jeszcze inne podania o Apollonie. Prześladował on swą miłością nimfę Dafne, która uciekając, wzywała pomocy bogów. Bogowie przemienili ją w drzewo mirtowe czy laurowe. Córka Okeanosa, Klitja, pokochała Apollona bez wzajemności. Z żalu i tęsknoty zamieniła się w kwiat, obracający się zawsze ku słońcu — słonecznik (heliotropon).

Artemida, siostra Apollona, ma bardzo wiele podobieństwa z bratem. Pierwotnie uważano ją za boginię, popierającą każdy objaw życia w przyrodzie. Do niej należała opieka nad stadami, lecz głównie nad zwierzyną leśną, czczono ją też jako boginię urodzaju. Dopiero później przeniesiono wszystkie te właściwości na coraz bardziej zyskującą sobie powszechne uznanie Demeter.

Kult Artemidy w Arkadij był tak samo ponury, jak cały ten kraj. Składano jej tam nawet ofiary z ludzi. Dopiero później zwyczaj ten został w ten sposób zmieniony, że dziewice greckie poświęcały się Artemidzie do czasu zamążpójścia. Uważano ją bowiem za opiekunkę wszelkich młodych stworzeń.

Resztki ongi surowego kultu Artemidy przechowały się w Sparcie w zwyczaju, że corocznie przed jej ołtarzem biczowano chłopców do krwi.

W czasach późniejszych kult Artemidy uległ zmianie. Uznana została za siostrę Apollona, boginię światła, głównie księżyca. Czczono ją w tychże świątyniach, co i Apollona, i wiele jego właściwości przenoszono na nią. Strzały jej również jak Apolla rażą śmiertelnie¹⁾. Łuk i strzały są oznakami jej władzy. Najczęściej używa broni do polowania, co stanowi jej największą przyjemność.

Zyskała ona pozwolenie od Zeusa, by nigdy nie wychodzić za mąż. Jest zawsze otoczona orszakami dziewic, Dryjad (nimfa leśna) i Najad (nimfa wodna). Gdy razu pewnego młodzieniec Akteon podstępem wszedł do orszaku bogini, przemieniła go w jelenia, i zginął, rozszarpany przez własne psy.

Bardzo wiele podobieństwa z Artemidą ma podanie o Amazonkach, zajmujących się polowaniem i wojną. Mieszkały one na wybrzeżu Czarnego morza, w późniejszym Poncie.

Hefajstos był jedynym wyjątkiem wśród bogów olimpijskich. Wszyscy oni odznaczali się pięknnością i szlachetnością postaci, on jeden był brzydki, a nawet ułomny (kulał na jedną nogę). Prawdopodobnie później dopiero zaliczono go do Olimpu, pierwotnie był on jakimś innem bóstwem, może podziemnym. Uważano go za syna Zeusa i Hery. O jego kalectwie opowiadano, że rodzona matka, przerażona jego brzydotą, rzuciła go

¹⁾ Tak giną córki Niobe, Arjadna, córka Minosa kretańskiego.

z Olimpu. Inne podanie mówi, że razu pewnego podczas kłótni Zeusa z Herą Hefajstos ujął się za matką. Zniecierpliwiony Zeus chwycił go za nogę i cisnął w przestwór. Dzień cały spadał Hefajstos, aż wreszcie dostał się na wyspę Lemnos. Hefajstos był bogiem rzemiosł, głównie kowalskiego i płatnerskiego. Miał on swoją kuźnię na Olimpie, gdzie wyrabiał tarcze, zbroje, nawet pałace. Jego dziełem było berło i egida¹⁾ Zeusa, wóz Heliosa, hełm Plutona i zbroja Achillesa²⁾. Inne pracownie Hefajstosa znajdowały się na wyspach wulkanicznych, we wnętrzu Etny, na wyspie Lemnos i t. p.

Hefajstos niezawsze przebywał na Olimpie. Dostał się nawet tam podstępem: posłał swej matce bardzo ładne krzesło, lecz skoro na niem usiadła, w żaden sposób nie mogła wstać; uwolnił ją dopiero przywołany Hefajstos i odtąd pozostał już tu na zawsze.

Atene, zwana także Pallas-Atene, lub poprostu Palladą, należała do najbardziej czczonych bóstw greckich. Według jednych podań, była ona córką Zeusa i Metis (bogini roztropności), według innych wyskoczyła uzbrojona z głowy Zeusa.

Pierwotnie uważano ją za groźną boginię burzy i wojny. Strojem jej jest płaszcz ze skóry zwierzęcej, na piersiach nosi głowę Meduzy Gorgo, zabitej przez Heraklesa.

¹⁾ Cudowna tarcza Zeusa.

²⁾ Syn nimfy Tetydy i Zeusa, jeden z bohaterów wojny trojańskiej.

Z czasem pojęcia o Atenie uległy zmianie: stała się ona boginią mądrości, wszelkiego porządku i ładu społecznego. Opiekuje się państwami, ich mocą i bezpieczeństwem, a stąd także sztuką wojenną, o ile chodzi o wojny sprawiedliwe. Równocześnie jest ona twórczynią sztuk i rzemiosł, jej przypisywano dokonanie wielu wynalazków, n. p. zbudowanie okrętu, pługa. Ona oswoiła wołu i dzikiego rumaka.

Pomocy Pallady wzywali uczeni filozofowie, artyści i poeci. Słowem wszystkie gałęzie pożytecznej wiedzy mają w Atenie opiekunkę. Jest ona najulubieńszą córką Zeusa, jej rady najczęściej słucha ojciec bogów, ona jedynie nie lęka się jego gniewu, i do niej Zeus zawsze łagodnie przemawia:

»Nie bój się, Tritogenejo, córeczko moja...«

Wolno jej było używać piorunów ojcowskich i egidy.

Specjalną opieką otaczała Atena Attykę, i tam też doznawała najwyższej czci. Cała Attyka była poświęcona Atenie, a główne miasto nosiło imię bogini.

Piękność Attyki zwróciła na siebie uwagę bogów. Równocześnie Posejdon i Atena zapragnęli panować w tym kraju. Bogowie postanowili, że do tego pożądana kraina należeć będzie, kto obdarzy ją lepszym podarkiem. Uderzył wtedy Posejdon trójzębem w ziemię — i wyskoczył piękny rumak. Uderzyła dzidą Atena, i wyrosło drzewo oliwne. Bogowie przyznali zwycięstwo Atenie.

Atene nosiła u Greków najrozmaitsze nazwy:

γλαυκόπις-jasnooka, βωόπις-wołooka, Ἀθηνᾶ ἐργάνη-bogini rzemiosł, Ἀθηνᾶ πολιούχος-opiekunka miast, πρόμαχος-zwycięska, παρθένος-dziewica, ponieważ jak Artemida nie znalazła małżeństwa. Atena jest również przedstawicielką zajęć niewieścich: ona nauczyla kobiety używać igły, krosien i kołowrotka. Pierwszą jej uczenicą była dziewczica lidyjska Arachne, którą znakomicie nauczyla tkactwa. Zaczęła się jednak chęłpić z tej umiejętności i wynosić ponad boginię. Wtedy Atena przemieniła ją za karę w pająka.

Ares, syn Zeusa i Hery, był bogiem wojny, nie tylko wojny sprawiedliwej w obronie swego kraju, jak Atena, lecz wszelakiej wojny. Odważny, dzielny i silny, namiętnie lubi krwawe boje, i wóz jego zawsze znajduje się w największym zgiełku bitwy. Orszak jego stanowią Eris (bogini niezgody), Enjo (bogini mordów wojennych), Dejmos (bóg bojaźni) i Fojbos (bóg przest్రachu).

Afrodyta, według jednych podań, była córką Zeusa i Djony, a według Hezjoda narodziła się z piany morskiej koło wyspy Cypru. Nosi też przydomek Anadjomene, t. j. wynurzająca się. Zaledwie Afrodyta wstąpiła na brzegi Cypru, z pod jej stóp wyrastały kwiaty i świeża murawa.

Afrodyta jest boginią wiosny i piękności. Ani jedna z mieszkanki Olimpu nie dorównywała jej urodą. Pewnego razu Hera, Atena i Afrodyta wiodły spór, która z nich jest najpiękniejszą. Sędzią z rozkazu bogów miał być Parys, syn króla trojańskiego Pryjama. Parys przyznał pierwszeństwo Afrodycie.

Wszystko, co tylko jest pięknem fizycznie czy moralnie, znajduje się pod opieką Afrodyty. Jest ona twórczynią barw i woni, uroczych kwiatów, cienistych gajów i t. p. Łączą ją też Grecy z Hefajstosem, mistrzem sztuki rzemieślniczej. Bogini piękności powinna dopomagać mu w tym kunszcie. Uważano Afrodytę za żonę Hefajstosa.

Ulubieńcem jej był Adonis, młodzieniec cudnej urody. Razu pewnego zginął on na polowaniu, rozszarpany przez dziką. Afrodyta wpadła w rozpacz. Z krwi ukochanego stworzyła kwiaty anemony i błagała bogów, by wrócili życie Adonisowi. Niestety, Adonis w Hadesie zyskał miłość Persefony, która nie chciała za nic go oddać. Zeus postanowił, że Adonis pół roku będzie spędzał na ziemi z Afrodytą, a drugie pół w Hadesie u Persefony.

Występuje ona zawsze w orszaku Charyt, Hor, oprócz tego towarzyszy jej Eros i Hymen. Bogini piękności była zarazem boginią miłości. **Eros** był synem Afrodyty i Aresa.

Pierwotnie uważano Erosa za obrońcę miast, boga przyjaźni i męstwa. Jego opiekę wzywano w bitwach. Do niego modlił się Leomidas w Termopilach. Lecz z czasem poglądy te uległy zapomnieniu, i Erosowi przypisano przedewszystkiem władzę miłosną. On jest tym bogiem, który wznieca miłość w sercach ludzkich. Przekształcono też wyobrażenia o jego wyglądzie. Dawniej miał to być młodzieniec w pełnej sile, z czasem wyobrażano go sobie coraz młodszym, a nawet w postaci dziecka, ze skrzydełkami u ramion, łukiem i kołczanem strzał. Bawiło Greków zestawienie drobnej po-

staci dziecięcej Erosa z wielkimi bohaterami, których zmusza do uległości. Istnieje piękne podanie o Erosie i Psyche, uosobieniu duszy ludzkiej. Psyche była córką królewską nadzwyczajnej urody. Zazdrosna Afrodyta poleciła synowi rozpalić w sercu Psyche miłość do najniższego człowieka. Lecz Eros ujrzawszy Psyche, sam ją pokochał i pojął za żonę. W dzień Psyche nie widywała go nigdy i nie wiedziała, kto był jej mężem. Dręczona ciekawością, zapaliła raz w nocy lampkę oliwną i poznała Erosa; ale kropla oliwy upadła na czoło boga. Eros zbudził się i uleciał natychmiast. Psyche była w rozpacz. Chcąc umrzeć, rzuciła się do strumienia, lecz wody wyniosły ją na brzeg. Wtedy zaczęła błagać bogów o litość i otrzymała przyrzeczenie, że kiedyś połączy się z ukochanym. Pocieszona Psyche zaczęła szukać Erosa. Dostała się na służbę do Afrodyty, która obchodziła się z nią bardzo źle. Wreszcie bogowie ulitowali się nad nią i nad tęsknotą Erosa, i Psyche została przyjęta do Olimpu.

Zatem przez wierną miłość i cierpienia stała się dusza nieśmiertelną.

Hestja, opiekunka domowego ogniska, była córką Kronosa i Rei, a więc siostrą Zeusa. Doznawała ona najpowszechniejszej czci w całej Grecji. W każdym domu przy ognisku rodzinnym składano jej ofiary. Uważano ją za opiekunkę rodziny, a zatem i całego państwa, ponieważ rodzina jest podstawą organizacji państwowej. Nie budowano nigdy specjalnych świątyń dla Hestji, lecz

oddawano jej cześć w każdej świątyni, podczas każdego nabożeństwa.

Demeter, bogini urodzaju, była również jak Hestja siostrą Zeusa. Miała ona piękną córkę, Persefonę, zwaną często Korą. Zeus obiecał bez wiedzy matki jej rękę Plutonowi, bogu podziemi. Razu pewnego otworzyła się ziemia, i Pluton porwał Persefonę. Długi czas szukała Demeter córki, aż wreszcie od Heljosa usłyszała, co się stało. Oburzona na bogów, Demeter rzuciła przekleństwo na ziemię i sama się ukryła. Ziemia przestała rodzić, zaczął się głód. Bogowie z trudnością odszukali Demeter, lecz ona żądała bezwarunkowo powrotu córki. Zeus musiał ustąpić i posłał Hermesa po Korę do podziemi. Znalazła się jednak nowa trudność: Kora jadła u męża jabłka granatu i w ten sposób związała swoje istnienie z Hadesem. Zeus rozstrzygnął sprawę w ten sposób, że część roku ma Persefona spędzać u matki — wtedy panuje na ziemi radość (wiosna i lato), a część u męża, na ziemi wtedy smutek (zima).

Demeter uważano za opiekunkę rolnictwa i założycielkę państw. Przebywa ona najchętniej na żyznej równinie Eleuzyjskiej, tu też znajduje się jej główna świątynia i tu odbywają się największe uroczystości (misterje eleuzyjskie). Treścią ich było: odrodzenie wiosenne ziemi (powrót Kory), rozkwit i zamieranie na jesieni (zejście Kory do Hadesu). Odbywały się 2 razy do roku: małe misterje — na wiosnę, i wielkie — na jesieni.

Djonizos jest synem Zeusa. Wychowały go nimfy góry Nisy w Tracji. Uważano go za boga

wiosny i odradzającego się życia. On uczył ludzi uprawy roli i dał im wiele pożytecznych wiadomości.

Są podania o przemianach Djonizosa, a raczej o jego zejściu do Hadesu (zima) i odrodzeniu się (wiosna). Z uroczystości podczas tych świąt rozwinęły się w Grecji przedstawienia teatralne.

Djonizos jest bogiem wszelkiej radości życiowej. Z jego pojawieniem się na ziemi następuje okres wesela i urodzaju. Nosi on drugie imię Bachusa. On nauczył ludzi uprawy wina, odbiera też cześć jako bóg wina i zabawy. Otoczony zawsze wesolym orszakami Satyrów i Menad¹⁾ objeżdża ziemię, szczepiąc wszędzie kult wina i radości. Aż do Indji sięgają te podróże. Do orszaku jego należy dobroduszny i wesół Sylen, niegdyś mentor Djonizosa. Pewnego razu staruszek zabląkał się do pałacu króla frygijskiego, Midasa, który przyjął go bardzo uprzejmie. Za to Djonizos pozwolił Midasowi prosić o jedną łaskę. Midas zażądał, by wszystko, czego się tylko dotknie, zamieniało się w złoto. Bachus zgodził się. Wkrótce przekonał się Midas, jak niebezpieczny dar otrzymał. Cokolwiek bowiem wziął do ust, pokarmy czy napoje, wszystko zamieniało się w złoto. Musiał więc szukać Djonizosa i prosić, by go uwolnił od tego. Bózek kazał mu wykopać się w rzece Paktolos, gdzie odtąd znajdowano złoto. Niezawsze jest Djonizos takim łaskawym bogiem. Umie on być groźnym, a nawet

1) Kobiety opętane szałem.

okrutnym, szczególnie dla tych, którzy odmawiają mu czci.

Heljos był bogiem słońca, codziennie na złotym rydwanie, zaprzężonym w ogniste rumaki, objeżdżał świat.

Selene była boginią księżyca. **Eos** — zorzy porannej. Ulubińcem Selene był Endymion. Mieszkał w Karji, pod górą Latmos (zapomnienie). Co noc zstępowała z niebios Selene, by złożyć pocałunek na licach śpiącego Endymiona.

Heljos miał syna Faetona. Faeton wymusił na ojcu przysięgę, że spełni jego prośbę, i zażądał, by mu wolno było raz pokierować rydwanem ojca. Próżno Heljos przedstawiał mu całe niebezpieczeństwo, — musiał ustąpić. Faeton nie był w stanie pokierować zaprzęgiem i puścił wodze. Wóz zbliżył się do ziemi, wyschły źródła, spaliły się rośliny. Wtedy Zeus, litując się nad ludźmi, zabił Faetona piorunem.

Otoczenie Apolla stanowiły Muzy.

Muz było 9, przebywały one na górze Olimpu lub na Parnasie, położonym w Grecji środkowej, w pobliżu Delf, koło źródła Kastalskiego, albo na Helikonie. Skrzydlaty koń Pegaz, który mógł wzbijać się w górę, ułatwiał dostanie się na Parnas. Oto imiona Muz:

Klijo — muza historji,
Melpomena — tragedji,
Talja — komedji,
Kaljope — poematu bohaterskiego,
Euterpe — liryki,
Terpsychora — tańca,

Erato — pieśni miłosnych,
Uranja — astronomji,
Polyhymnja — hymnów i witań.

Charyty były to córki Zeusa i Hery.

Hezjod wymienia trzy: Eufrozynę (radość), Aglaę (blask) i Talję (błogość), a Homer tylko jedną Charis (powab, wdzięk).

Hory, córki Zeusa i Temidy¹⁾: Eunomia (prawidliwość), Dike (sprawiedliwość), Irena (pokój).

Czczono jeszcze **Asklepjosa** (Eskulap), boga wiedzy lekarskiej, i córkę jego **Hygieę**, boginię zdrowia.

Izyda była posłanniczką bogów, zstępowała na ziemię po 7-mio-barwnej tęczy.

Królestwo Posejdona.

Posejdon otrzymał panowanie nad morzem. Dawniej widziano w nim boga wszelkich wód, później ograniczono jego władzę tylko do morza. Jest on równie potężnym władcą nad tą dziedziną, jak Zeus nad całym światem. Należy do bogów olimpijskich, lecz jest potężniejszym od innych, ulega tylko Zeusowi. Oznaką jego władzy jest złoty trójząb. Zwykle objeżdża swe państwo na wspaniałym wozie, zaprzężonym w nieśmiertelne rumaki. Straszny bywa jego gniew: wstrząsa ziemią, gwałtowne bałwany toczą się po morzu. Dość mu pograżyć swój trójząb w wodzie, by wywołać

¹⁾ Bogini sprawiedliwości.

burzę. Ma on pod swymi rozkazami wszystkie wiatry: Ajolosa, głównego ich władcę, Boreasza (północny), Notosa (południowy), Zefira (zachodni) i Eurosa (wschodni). Ulegają mu Trytony, Nimfy podmorskie, Nerejdy, wreszcie Okeanos wraz z całym swym potomstwem.

Żoną Posejdona była Amfitryta, jedna z Nerejd, synem zaś olbrzym Tryton (zamiast nóg miał ogon rybi), za syna Posejdona uważano także cyklopa Polifema, którego oślepił Odysseusz. Poświęconym był Posejdonowi koń (sądzono, że go sam stworzył podczas sporu z Ateną) i delfin, z roslin zaś — sosna.

Główna świątynia Posejdona znajdowała się na Istmie.

Królestwo Hadesa.

Hades, czyli Pluton, jak wszyscy bogowie greccy, miał pierwotnie inne znaczenie. Od niego przedewszystkiem zależał wzrost roślin. Z czasem jednak opieka nad urodzajnością ziemi dostała się Demetrze, a Pluton został tylko panem podziemi i władcą zmarłych. Wtedy nadano mu imię Hadesa.

Jest on bratem Zeusa, z jego rąk otrzymał panowanie nad podziemiami. Państwo Hadesa leży daleko na zachodzie, tam gdzie zachodzi słońce. Jest to kraina wiecznych ciemności, od świata odzielona potężnymi murami i rzeką Styks, która 7 razy ją opływa. Dopływ Styksu Kocyt (jęk) wpada do Acheronu (żału). To granica Hadesu.

Przez podziemie przepływa rzeka Piryflegeton (ognista) i Lete — zapomnienia. Wejścia do państwa Plutona strzeże Cerber, pies trójgłowy, z ogonem smoczym i węzami zamiast sierści. Tylko dusze zmarłych mogą wejść do tej krainy. Towarzyszy im zwykle Hermes i oddaje je w ręce starca Charona, a ten przewozi je przez Styks. Dusze wstępują wtedy na błonia asfodelowe, gdzie znajduje się tron Plutona i gdzie odbywa się sąd nad nimi. Sprawują go obok Plutona, trzech synowie Zeusa, którzy za życia na ziemi zasłynęli sprawiedliwością: **Eak**, **Minos** i **Radamantys**. Początkowo Grecy nie rozróżniali w krainie śmierci dobra i zła, i wszystkie dusze bląkały się po Polach Elizejskich. Panowała tu nuda i zupełny brak celu. To też skarży się Achilles, że lepiej być na ziemi niewolnikiem, niż królem w państwie cieniów. Potem jednak wierzono w istnienie Pól Elizejskich — dla dusz cnotliwych, gdzie przebywały one w radości i spokoju, i Erebu lub Tartaru — dla grzeszników. Stosowano tam rozmaite kary. Tantal, który grzeszył nieumiarkowaniem, stał w środku jeziora, naokoło zwieszały się piękne owoce, zaledwie jednak wyciągnie rękę, by zerwać owoc lub zaczerpnąć wody, wszystko usuwa się, i on wiecznie cierpi męki głodu i pragnienia.

Szyfł wtacza olbrzymi kamień na skałę, już, już dosięga wierzchołka, lecz kamień spada, i Szyfł musi pracę rozpoczynać na nowo.

Danajdy, 49 córek króla Danaja, za zamordowanie swych małżonków, napelniają bezdenną beczkę wodą, czerpiąc ją sitem.

Iksjon, król Tessalji, za nadużywanie łask boskich został wpleciony w koło, które nieustannie obracając się, druzgocze jego członki.

Grzeszników w Tartarze pilnują Erynje, czyli Eumenidy, boginie o przerażającym wyrazie twarzy, zamiast włosów wily im się naokoło głowy węże. Prześladują one zbrodniarzy jeszcze za życia na ziemi, nie dając im spokoju i doprowadzając do szaleństwa. W podziemiu mieszkają Mojry, czyli Parki, boginie przeznaczenia: Kloto — przędzie nić życia ludzkiego, Lachezys — odmierza, Atropos — przecina, i wtedy następuje śmierć.

Obok nich znajduje się **Nemezys**, jest ona osobieniem sprawiedliwej zapłaty za ludzkie czyny, a zwłaszcza zemsty za zbrodnie.

Boginią podziemi jest również **Hekate**, córka Nocy. Czczono ją jako władczynię przyrody. Udziela ona swej pomocy czarownicom. W północ ukazuje się na grobach. Wyobrażano ją sobie złożoną z 3 ciał i o 3 głowach: końskiej, psiej i lwiej. Tutaj przebywa też **Tanatos**, bóg śmierci, i **Morfeusz**, bóg snu. Do piekielnych potworów należy **Chimera**, pochodzi ona z potomstwa smoka Tyfona. Z przodu podobna do lisa, w środku do kozy, a z tyłu do smoka. Z paszczy jej bucha ogień piekielny.

Rzym.

Pierwotna religja rzymska różniła się zasadniczo od greckiej. Rzymianie nie mieli bogatej fantazji, świat bogów nie stawał przed oczyma ich

duży z taką wyrazistością, jak to się działo u Greków. Nie odczuwali poprostu potrzeby ucieleśnienia swych idei. Lud rolniczy, o wybitnych zamiłowaniach wojskowych, czcił siły przyrody, moce rządzące urodzajnością gruntów, wreszcie potęg wojenne, dające mu zwycięstwa. Ale nie zajmował się ani wyglądem, ani życiem tych potęg boskich. Dość było dla Rzymian widzieć ich działanie; korzyli się też przed nimi, pilnie bacząc, by nie uchybić im w czemkolwiek. Drobiazgowo też był usystematyzowany kult rzymski, w najmniejszych szczegółach przepisywano sposoby oddawania czci bogom, lecz mitologia prawie że się nie rozwinęła. Wystarczyły im pojęcia o istnieniu bogów. Symbolem boga mógł być kamień, drzewo, a nawet poprostu budowano ołtarz bez jakiegokolwiek bądź widomego znaku bóstwa i tu składano ofiary. Za to liczba bogów była bardzo wielka. Każde zjawisko, którego przyczyny nie znano, wszystko, czego nie umiano sobie wytłumaczyć, stawało się bogiem w umysłach rzymskich. Natomiast nie starano się o zaprowadzenie jakiegokolwiek porządku w tym licznym świecie, o oznaczenie właściwości poszczególnych bóstw.

Dopiero pod wpływem Greków przyjęli Rzymianie osobowe bóstwa. Wpływy te rozpoczęły się bardzo wcześnie, bo już od V w. przed Chr., a stały się wszechwładnymi od czasu II wojny punickiej. Gina zatem w zapomnieniu rzymscy bogowie lub utożsamiają się z żywym, młodym i pięknym światem bogów greckich.

Niewielu też rdzennie rzymskich bogów pozostało w pamięci narodu. Przedewszystkiem jednak ci, których istnienie związanem było z pojęciem państwa rzymskiego.

A więc Janus, Mars, Quirinus, Saturnus, Terminus i Westa.

Janus jest bogiem wszelkiego początku. Jemu poświęcano pierwszy miesiąc w roku (januarius). Uroczyście obchodzono dzień Nowego Roku, jako święto Janusa (z czasów rzymskich pochodzi obyczaj dawania podarków w Nowy Rok). Wzywano Janusa w każdej modlitwie, przy składaniu każdej ofiary. Do niego modlił się rolnik, zaczynając pracę w polu, i każdy człowiek przy rozpoczynaniu jakiegokolwiek czynności. Wierzono, że on zamyka i otwiera drzwi nieba, stał się więc dzięki temu opiekunem wszelkich drzwi domów i mieszkań.

Z jego pomocą związane były losy wojny. W Rzymie istniała świątynia Janusa, zamknięta podczas pokoju, a otwierana tylko na czas wojny. Tu znajdował się posąg bóstwa, w postaci młodzieńca o dwóch twarzach, symbolizujących przeszłość i przyszłość.

Mars i Quirinus są nawzajem bardzo do siebie podobni. Marsa uważano za praojca Rzymu, a więc i opiekuna państwa. Był on zarazem bogiem pasterstwa, rolnictwa i wojny. Jemu poświęcony był miesiąc marzec, pierwszy miesiąc wiosny, kiedy cała przyroda budzi się do życia. Pola, gdzie odbywały się ćwiczenia wojskowe, nazywano polami marsowemi. Romulusa, założyciela Rzymu,

uważano za syna Marsa i utożsamiano go z Quirinusem. Dawniej Quirinus oznaczał to samo co Mars, rozdział ich na 2 bóstwa nastąpił później.

Saturnus. Lud o tak wybitnie rolniczych zamiłowaniach, jak Rzymianie, zwykle wielką czcią otacza bogów rolnictwa, płodów wiosennych i t. p. To też widzimy w Rzymie, że nieledwie każdemu bóstwu przypisują opiekę nad urodzajem, a ilość specjalnie rolniczych bóstw jest większa, niż gdziekolwiekbyś indziej. Oprócz bogów płodności i roślin utożsamionych z greckimi jak n. p. Ceres odpowiadająca Demetrze i t. p., istnieli jeszcze inni, między którymi najstarszym i najważniejszym był Saturnus, bóg zasiewów. I na nim odbił się wpływ grecki: połączono go z Kronosem, dawnym władcą Rzymu, który wypędzony przez Zeusa, przybył do Italii. »Złoty« wiek panował wtedy na ziemi. Nie było złych ludzi, ani złej doli — wszyscy byli szczęśliwi, dobrzy i równi między sobą, nie było ani bogatych ani nędzarzy, dostojnych ani niewolników. Corocznie na cześć Saturna obchodzono t. zw. Saturnalja. Ustawiały wtedy roboty i wszelkie prace, czas przepędzano na ucztach, zabawach, i panowała równość powszechna, panowie usługiwali niewolnikom. Lecz trwało to tylko przez tydzień.

Do bogów, mających znaczenie państwowe, należał **Terminus** — bóg granic i stróż prawa własności.

Zjednoczenie kultu rodzinnego i państwowego uosabiała **Westa**. Odpowiada ona greckiej Demetrze, lecz wpływ jej i znaczenie w Rzymie było

większe, niż w Grecji. Westa była boginią domowego ogniska, czczoną w każdym atrium¹⁾, gdzie na ołtarzu palił się ogień święty. Ogień ten nie był zapalany w zwykły sposób, ponieważ ogień ziemski uważano za nieczysty. Rozniecano go za pomocą szkła, skupiającego promienie słoneczne, lub wiercono w drzewie świdrem żelaznym aż do wydobycia ognia. W ten sposób odnawiano corocznie ogień w dniu 1 marca i w razie zagaśnięcia.

Świętego ognia strzegł orszak dziewic, zwanych Westalkami. Ustanowionem to zostało — podług podania — za czasów Numy Pompiljusza, któremu Rzymianie przypisywali wszystkie^e urządzenia religijne.

Westalki poświęcały się na służbę bogini na lat 30, a wstępowały do świątyni w 6 roku życia. Pierwsze 10 lat uczyły się kultu, przez następne sprawowały obowiązki kapłanki, a przez ostatnie 10 lat zajmowały się uczeniem innych. Otaczano je wielką czcią. Wszędzie zajmowały pierwsze miejsca, na ulicy poprzedzali je liktorowie, jakby najwyższych dostojników państwa. Gdy orszak westalek spotkał przypadkiem prowadzonego na śmierć złoczyńcę, mogły go ulaskawić. Westalki po upływie lat 30 były wolne od służby i mogły opuścić świątynię. Lecz tę, któraby złamała śluby, żywcem grzebano: poza obrębem miasta budowano grób kamienny i wprowadzano tam skazaną, da-

¹⁾ Największa sala w domu, gdzie zbierała się zwykle cała rodzina.

jąc jej palącą się lampę oliwną, bochenek chleba i dzban wody, potem zamurowywano otwór.

Z kultem Westy łączył się kult **Larów** i **Penatów**, były to duchy przodków i bogowie rodzinni, opiekujący się pomyślnością rodzin. Trzymano ich posążki w lavarium, t. j. oddzielnej szafeczce obok ogniska domowego. W ofierze składano im cząstki pokarmów, spożywanych przez rodzinę.

Larom składała ofiarę panna młoda i młodzieniec, zrzucający togę chłopięcą.

Inni bogowie rzymscy bądź utożsamili się zupełnie z greckimi, bądź też są to właściwie bóstwa greckie, które otrzymały tylko rzymskie nazwy.

A zatem **Jupiter** (Optimus Maximus) odpowiada greckiemu Zeusowi.

Junona, żona Jupitera, odpowiada greckiej Herze.

Minerwa — Pallas-Atenie.

Djana — Artemidzie.

Merkury — Hermesowi.

Wulkan — Hefajstosowi.

Ceres — Demeterze.

Liber — Djonizosowi.

Wenus — Afrodycie.

Aurora — Eos (jutrzienka).

Eros — Kupidowi.

Apollo, choć czczony w Rzymie, nie miał nawet łacińskiego imienia.

Uznawano w Rzymie i mniej ważnych bogów n. p. **Flora** — bogini kwiatów, **Faunus** — bóg lasów, **Fortuna** — bogini szczęścia i in., **Bellona** —

bogini wojny, **Pomona** — bogini owoców. Ci wszyscy bogowie odpowiadają greckiemu królestwu Zeusa. I w Rzymie dzielono bóstwa na niebieskie, morskie i podziemne, co poprostu jest przeniesieniem podziału greckiego.

Bóstwa morskie.

Neptun odpowiada greckiemu Posejdonowi. **Tiberinus**, bóg Tybru, główny bóg rzeczny.

Bóstwa podziemne.

Pluto, czyli Dis, to grecki Hades.

Prozerpina to grecka Persefona.

Podziemie (orkus) to kraj, gdzie przebywają dusze zmarłych (manes). Wierzyli też Rzymianie w podział na dusze dobrych ludzi (lary) i złych (larvae, lemures). Te ostatnie duchy mogą żyjącym szkodzić.

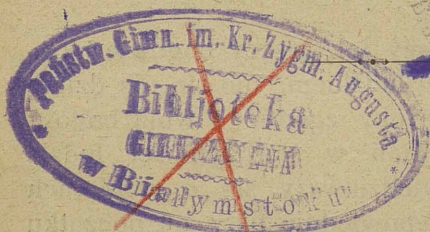
Tak samo rzymscy jak greccy bogowie biorą żywy udział w życiu ludzkim, nic się nie dzieje na świecie, co nie byłoby zgodne z wolą bogów. Rzadko też rozpoczynali w starożytności ludzie cośkolwiek, nie dowiedziawszy się o zamiarach bóstw. Wróżby i przepowiednie były na początku czynności. Każda ważniejsza czynność życia prywatnego czy publicznego rozpoczynała się od wieszczbiarstwa. W Rzymie istnieli nawet specjalni kapłani t. zw. augurowie, którzy zajmowali się przepowiadaniem przyszłości, czyli tłumaczyli.

jąc
i d
na
dzi
ma
fec
da
dzi
nie
pe
gr
wi
He

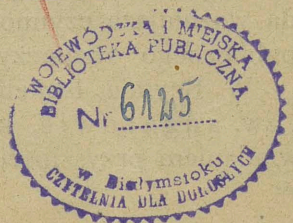
czeniu woli boskiej. Wyrok, wydany przez augura, był decydującym. Jeżeli wróżby przepowiedziały n. p. nieszczęśliwe skutki zamierzonej wojny, nie należało jej rozpocząć i t. p.

Sposób wróżenia był rozmaity: wróżono ze zjawisk powietrznych, lotu ptaków, wnętrzości zabitych zwierząt i t. p. Oprócz tego istniały w Rzymie ułożone już przepowiednie, t. zw. księgi Sybillijskie, i na wezwanie senatu specjaliści augurów odszukiwali tu wyrocznie, odpowiednie do wypadków.

Księgi te znajdowały się w posiadaniu Rzymian od czasów bajecznych króla Tarkwinjusza Pysznego. Jak mówi podanie, kupił on je od wieszczki z m. Kume, Sybilli. Były one pisane po grecku. Spaliły się w 89 r. przed Nar. Chr. podczas pożaru świątyni kapitolijskiej.



1201



w
n.
só

Wybór pisarzy polskich dla do Jastrzębska Bogow

ze wstępem i objaśnieniami Br. Chlebowski, Nowskiego, H. Gallego, G. Korbuta, K. Króla i innych.

Każdy dom polski, troszczący się o swą ojcę, powinien posiadać księgozbiór, mieszczący twory najlepszych pisarzy narodowych, i dzieła, objaśniające przeszłość i stan obecny narodu. Czytanie jednak o tyle nam przynosi korzyść, o ile łączy się z należytem zrozumieniem i przyswojeniem treści. Im treść ta jest donioślejsza, im głębsze zawiera myśli uczucia, tem trudniej ją pojąć i przyswoić bez odpowiedniego przygotowania. bez wskazówek i objaśnień. Zwalajających czytelnikowi dotrzeć do głębin duszy twórcy. Chcąc zadość uczynić tej pilnej potrzebie naszego życia duchowego, zamierzamy w niniejszem wydawnictwie dostarczyć czytelnikom wyboru najlepszych utworów dawniejszych i nowszych pisarzy polskich, zaopatrzonych we wstępy, podające wskazówki niezbędne dla należytego zrozumienia myśli i osnowy utworu, a także objaśnienia wyrazowe i rzeczowe, zaznajamiające z przedstawieniami często mało znanymi formami języka i szczegółami aktycznymi.

- 1. Kochanowski J. Treść. Oprac. Br. Chlebowski — 15
- 2. Mickiewicz A. Grażyna. Poese litewska. Opr. H. Gallego — 15
- 3. Kochanowski J. Odprawa posłów greckich. Opr. Br. Chlebowski — 15
- 4. Mickiewicz A. Konrad Wallenrode. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich. Opr. H. Gallego — 20
- 5. Brodziński A. Wiesław. Opr. H. Gallego — 15
- 6. Skarga K. Złania słowowe (wyb.). Opr. Ign. Chrząnowski — 20
- 7. Mickiewicz A. Dziady. Część II i IV. Tętno z fragmenty posiedzenia. Opr. Br. Chlebowski — 20
- 8. Krasieński Z. Nie Boska komedia. Opr. H. Gallego — 20
- 9. Pol W. Mohor. Rapsod rycerski. Opr. K. Król — 25
- 10. Malczewski Ant. Marya. Opowiadania ukraińska. Opr. G. Korbut — 20
- 11. Słowacki J. Fella Weneda. Tragedya w 5 aktach. Grób Agamemnona. Opr. Br. Chlebowski — 30
- 12. Krasieński Z. Brydyon. Opr. H. Gallego — 40
- 13. Niemcewicz J. U. Powrót posła. Opr. K. Król — 30
- 14. Słowacki J. Balladyna. Tragedya w 5 aktach. Opr. A. Drogoszewski — 30
- 15. Feliński A. Barbara. Tragedya w 5 aktach. Opr. H. Gallego — 20
- 16. Krasieński Ign. Myszcz. Opr. K. Król — 20
- 17. Zabłocki Fr. Sarmatyizm. Komcedya w 5 aktach. Opr. H. Gallego — 25
- 18. Słowacki J. Beniowski. Poema. Opr. A. Drogoszewski — 40
- 19. Paterek W. Wojna Chochimska, (w skróceniu). Opr. M. Dynowska — 30
- 20. Goszczyński S. Zamek Kaniowski. Opr. G. Korbut — 25
- 21. Romanowicz M. Dziewczę z Sacza. Opr. H. Gallego — 20
- Krasieński Ign. Mikołaja Doświadczeńskiego przepaści (w wyjątkach i streszczeniach). Opr. K. Król — 25
- Pen Podstoli (w wyjątkach i streszczeniach). Opr. — 25